



KRAJKI

TKANE PASY
Z TERENU
SOKÓLSZCZYZNY

Tekst:
Edyta Wiśniewska

Fotografie:
Edyta Wiśniewska, Aleksandra Pluta

Redakcja, korekta:
Wojciech Kowalczuk, Dorota Ralicka, Aleksandra Pluta,
Iwona Wiśniewska

Wydawca:
Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne
Kol. Kuryły 3, 16-100 Sokółka
www.psa.org.pl

Współpraca:
Muzeum Ziemi Sokólskiej przy Sokólskim Ośrodku Kultury

Projekt „Krajka – zachowaj od zapomnienia” współfinansowany
ze środków Województwa Podlaskiego

ISBN: 978-83-911320-1-2

Projekt:
eightyfour.pl

Sokółka 2017

Wstęp

O krajce i jej historii na terenie dzisiejszego powiatu sokólskiego jest trudno pisać z różnych względów. Przede wszystkim tkane pasy nie cieszyły się zainteresowaniem polskich naukowców, etnografów. Pełniły rolę ornamentu faktycznie i w przenośni: niegdyś były tylko częścią wystaw prezentujących tradycje regionu Grodzieńszczyzny, Białostocczyzny, poświęcano im tylko wzmianki w opracowaniach o twórczości ludowej. Nie ma więc jakiegokolwiek podstawy, publikacji polskiej, która by opisywała tradycyjne metody tkania krajek stosowane na terenach dzisiejszego Podlasia. Nasze wydawnictwo nie ma ambicji wypełnić pustki w badaniach o krajce. Ma za zadanie zapisać metodę tradycyjnego wytwarzania krajek w wieku XX na wsi podsokólskiej, pamiętaną jeszcze przez ludność miejscową tym samym pokazać jeden z przejawów ogromnego bogactwa tradycji tkackich Podlasia.

Niniejsza publikacja bazuje na informacjach zebranych w 2016 roku przez Edytę Wiśniewską. Dzięki wsparciu Marszałka Województwa Podlaskiego, w ramach półrocznego stypendium artystycznego pt. „Krajka – rekonstrukcje”, stypendystka przeprowadziła badania terenowe w wybranych wsiach podsokólskich, których wyniki następnie zostały przekazane Muzeum Ziemi Sokólskiej przy Sokólskim Ośrodku Kultury. Tematem krajki wybieranej zainteresowało się także Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne i wspólnie z badaczką pozyskało z budżetu Województwa Podlaskiego środki na kolejny projekt pt. „Krajka – zachowaj od zapomnienia”. Mamy nadzieję, iż przyczyni się on do popularyzacji wiedzy i umiejętności tkackich oraz wzbudzi zainteresowanie zabytkami tkackimi województwa Podlaskiego.

Wsie objęte badaniami to miejscowości północnej części powiatu sokólskiego. Większość zabytków umieszczonych w książce znajduje się w posiadaniu osób prywatnych, które udostępniły swoje pamiątki rodzinne do sfotografowania i zapisu ich historii. Dziękujemy mieszkańcom: Przystawki, Kumiałki, Wasilówki, Łomów, Zdrojów, Janowa, Teolina, Nowowoli, Trzcianki, Kamienicy, Sokółki, Nowego Dworu, Dąbrowy Białostockiej, Jasionówki, Siekierki oraz wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszej publikacji. Dziękujemy Panu Wojciechowi Kowalczukowi za opiekę merytoryczną i wsparcie naszego zamierzenia.

Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne
Aleksandra Pluta

Zastosowanie krajki na wsi podsokólskiej¹ w XX wieku

Krajki na terenie Sokólszczyzny w przeszłości pełniły ważną rolę w ludowej obrzędowości weselnej. Jeszcze w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej do lat 50-tych XX wieku panna młoda obdarowywała krajkami gości weselnych. Z tego powodu musiała przygotować większą ich liczbę. Jeżeli nie potrafiła wytknąć na czas odpowiedniej ilości pasów, zamawiała je u sąsiadek, które umiały tkąć. W monografii parafii Janowskiej, napisanej przez księdza Stanisława Szyrokiego, można przeczytać, iż w wyprawie ślubnej przygotowanej przez gospodynię dla swej córki powinny się znaleźć obok ręczników, kap, dywanów, również krajki i to w bardzo dużej liczbie: w kufrze nie powinno zabraknąć „kilkudziesięciu krajek wełnianych o pięknym wzorze, które służą gospodarzowi do podpasania spodni, kożucha lub palta”². Na podstawie tej krótkiej notatki można wnioskować, że w latach 30-tych XX wieku krajka jest już elementem stroju przeznaczonym raczej dla mężczyzn niż dla kobiet. W jednej z relacji ustnych we wsi Nowowola pojawiła się nawet informacja jakoby panna młoda w obrzędzie wesela obdarowywała krajkami tylko mężczyzn: swatów i družbantów (relacja Heleny Kowejsza, gm. Janów).

Gdy na wiejskie wesele zaczęły przenikać miejskie zwyczaje, szczególnie po II wojnie światowej, krajka przestała pełnić funkcję prezentu weselnego. Ten wyrób tkacki w XX wieku był już raczej dowodem pracowitości i umiejętności panny młodej niż ważnym symbolem połączenia małżonków i ich rodzin w obrzędzie ślubnym. Na podstawie zarejestrowanych zastosowań tkanych pasów w obrzędowości wiejskiej innych terenów, przylegających do terenu badanego, szczególnie południowej Litwy i zachodniej Białorusi w wieku XIX i XX można przypuszczać, że i pasy tkane na terenie dzisiejszej Sokólszczyzny w swej przeszłości miały więcej znaczeń i zastosowań, ale wraz z przemianami kulturowymi wsi zostały one zapomniane i porzucone. Dla porównania można przytoczyć ciekawą notatkę opisującą funkcje pasów z okolic Szczuczyna (okolice Lidy, Białoruś) z roku 1929: „W powszechnem użyciu są tutaj pasy, zwane *pojasami* (...) Pasy służą do celów bardzo różnorodnych: podpasuje się nimi ubranie, zawiązuje się paczki, używa się do zaprzęgów, stosuje się jako podarki ślubne, przewiesza przez ucho kufra, w którym młoda wiezie swoje rzeczy na nowe gospodarstwo, przewiązuje się nimi pierwszy snopek żyta, zżęty przez młodą żonę na nowym gospodarstwie, zawiesza się na studni również na nowym gospodarstwie i t.p. W niektórych wioskach panna przewiązuje flaszkę, przywiezioną przez swata na znak, że swaty przyjęła. Panna młoda przed zamążpójściem musi mieć przygotowanych ze 20 pasów”³.

Jeżeli chodzi o obecność krajki w stroju wiejskim, w opublikowanym rękopisie Adama Bućkiewicza „Obrazki stanu włościan litewskich do ich usamowolnienia to jest do roku 1864” traktującym o terenie Sokólszczyzny (autor urodził się i czasowo mieszkał w majątku Zubowszczyzna w powiecie sokólskim) wspomina się, że w tym czasie pasy były jeszcze noszone przez kobiety, co ciekawe nie w dni świąteczne, lecz wręcz przeciwnie: „Żadnych pasków w dniu świąteczne kobiety nie uważały, idąc zaś w pole do roboty przewiązywały się paskami utkany z wełny. Paski te były wąskie, płaskie, sztywne, utkane gęsto w desenie bardzo różne i stanowczo roboty własnej”⁴. W początku XX wieku Michał Federowski⁵ odnotował, że na tym terenie tylko mężczyźni i stare kobiety przewiązywały się krajką, natomiast młode dziewczyny w stroju wcale ich już nie stosowały. W pamięci osób żyjących współcześnie na wsiach przetrwało przekonanie, że krajki noszone były wyłącznie przez mężczyzn do przewiązywania odzieży wierzchniej, najczęściej kożuchów. Z tych szczątkowych informacji można by wysunąć przypuszczenie, że jeżeli krajka, tak jak było w innych społecznościach wiejskich sąsiadujących z tym terenem, pełniła funkcję elementu stroju ludowego, to już od końca XIX wieku postępowała szybka utrata tego znaczenia. Przejęcie krajki jako wyłącznie męskiego atrybutu stroju w wieku XX jest wyrazem traktowania pasa w sposób bardziej praktyczny, jako dobrego sposobu na zastąpienie zwykłego sznura do opasania spodni bądź palta.

O tym, że pasy tkane służyły na wsiach innym celom, również pozbawionym symbolicznego odniesienia, świadczy relacja tkaczki Moniki Wysockiej pochodzącej ze wsi Krasne, gm. Janów. Według niej przed II wojną światową wykorzystywano krajki w tej miejscowości również przy wytwarzaniu obuwia. Tkano paseczki do chodaków na drewnianej podeszwie. Zdarzało się wykonywanie pasków w celu przywiązywania nimi przedmiotów codziennego użytku, np. dzbanów do płotu przed domem. Takie paski były specjalnie węższe i wykonywane z gorszych nici (relacja Leokadii Glińskiej z Trzcianki, gm. Janów).

Do XX wieku przetrwało także jedno, bardzo nacechowane symbolicznie zastosowanie wzorzystego pasa - przewiązywanie nimi niemowląt. Owinięte w pieluszkę dziecko dodatkowo okręcano ozdobnym paskiem. Współcześnie tłumaczy się to przesądem – dziecko ułożone prosto i unieruchomione dodatkowo krajką, miało uniknąć krzywicy. Jest to echo dawno odnotowywanego w tradycji tkanych pasów ludowych nadawania krajce znaczenia magiczno - ochronnego⁶.

1 Określenie Sokólszczyzny stosowane w tekście odnosi się do dzisiejszego obszaru powiatu sokólskiego i jego części północnej, miejscowości badanych pod względem występowania tkanych pasów: Przystawki, Kumiałki, Wasilówki, Łomów, Zdrojów, Janowa, Teolina, Nowowoli, Trzcianki, Kamienicy, Sokółki, Nowego Dworu, Dąbrowy Białostockiej, Jasionówki, Siekierki.

2 Szyroki S., „Monografia Parafii Janowskiej w dekanacie sokólskim województwa białostockiego”, Białystok 1936 r., s. 20.

3 „Kilka słów o przemyśle i zajęciach ludności” w „Orli Lot”, 1929, nr 8 i 9, rok X, 184 s.

4 Garbuz A., Tumiel R., (red.) „Obraz wsi sokólskiej połowy XIX wieku w rękopisie Adama Bućkiewicza”, Sokółka 2011 r., s. 37.

5 Notatka M. Federowskiego pt. „Wyrób pasów na Rusi Litewskiej” z 1901 roku. Podano za: Łobaczewska O., „Ludowe dywany z tkanych pasków na pograniczu białorusko-polsko-litewskim”, w: „Regiony, granice, rubieże. Tom w darze dla Profesora Mariana Pokropka”, Warszawa 2005.

6 Przykładowo wspomina o tym jedyna jak dotąd publikacja w języku polskim na temat krajek (dwujęzyczna): Sidariene A., „Krajka w życiu człowieka. Dawne tradycje i współczesność w okolicach Puńska”, Kowno 2012.

Istniał również zwyczaj obdarowywania krajką księdza odwiedzającego parafian „po kolendzie”⁷, czy też, by „w kumy jechać”, czyli do rodziców chrzestnych dziecka.

Jedynym zastosowaniem tkanego pasa, jakie do dziś można obserwować na wsiach, jest zwyczaj wiązania krajką kłosów zbóż przystrojonych kwiatami i warzywami. Taką wiązanekę czy równiankę święci się w kościele katolickim w dzień Matki Boskiej Zielnej, czyli uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia). W okolicach Janowa, Nowego Dworu, Sokółki, Suchowoli najczęściej nazywa się ją *prażmem*, rzadko *wiankiem* czy *plonem*. Tradycyjnie poświęcone *prażmo* zostawiano na polu – miało ono zapewnić pomyślne zbiory w przyszłym roku, ziarno z wiązanek dodawano również do wysiewanego zboża. Jako że krajka była częścią „święconki” traktowano ją w sposób szczególny – jako obiekt poświęcony przykładowo: nie mogła być po prostu wyrzucona, jeżeli uległa zniszczeniu - należało ją spalić. Kult Matki Boskiej pomógł więc przetrwać krajce ciężkie czasy powojenne. Do dziś ocalała ją miejscowa religijność, nakazująca starszym osobom z szacunkiem chować krajki na tę jedną specjalną okazję w roku. Niestety obecnie coraz częściej w wiązance święconej 15 sierpnia zastępuje się ją tasiemką lub innym skrawkiem materiału, a nawet folią aluminiową.



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5



Fot. 6

Fot. 1-3: Równianki - *prażma* święcone w Majewie Kościelnym w 2016 r.;
4-6: *święcone* w kościele w Janowie w 2017 r.

7 Tomrle Z., „Poszukiwałam folkloru – wspomnienia”, Sokółka 1986 r., s. 8. Wspomnienia z roku 1928 i podróży po Sokólszczyźnie w poszukiwaniu wyrobów sztuki ludowej zawierają lakoniczną informację: „Paski wełniane – krajki, którymi druhny opasują goście weselnych, albo księdza chodzącego po kolędzie”.

Przejawem procesu zanikania umiejętności tkania krajkę są przypadki odnajdywania na wsiach pasów krótkich, wyraźnie przeciętych. W drugiej połowie XX wieku, z braku tkaczek potrafiących je wykonać i możliwości zamówienia wyrobu, rozcinało „starą” krajkę, zyskując w ten sposób dwa pasy. Są również przypadki odwrotne: obecność w jednym domu większej ilości krajkę (nawet do 5 sztuk). Zdarza się to w przeważnie w rodzinach, gdzie w przeszłości były osoby wykonujące pasy. Krajki, kiedy przestały być powszechnie tkane, zaczęły być przekazywane z pokolenia na pokolenie. Kobiety przekazywały pasy na *prażmo* swoim dzieciom, gdy te zakładały swoje rodziny. Najczęściej trudno jest dziś ustalić, kto był autorem krajki znajdującej się w domu: czy matka, babka, prababka, czy też krajka została „zamówiona” i wytkana przez kogoś spoza rodziny. Ostatnie krajki w środowisku wiejskim powstawały bardzo nielicznie jeszcze w latach 80-tych XX wieku.

Na terenie Sokólszczyzny odnaleziono również tkaniny krajkowe⁸. Ich powstanie wiązać należy prawdopodobnie z gwałtownymi przemianami kulturowymi zachodzącymi na wsiach, zanikaniem tradycyjnej kultury wiejskiej, ze swoistą modą dyktowaną przez miasto. Są one z drugiej strony również dowodem dawnej powszechności i liczności występowania pasów tkanych na Sokólszczyźnie. W Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie znajduje się tkanina z miejscowości Grodziszczany, gm. Dąbrowa Białostocka, złożona z 8 zszytych krajkę, o wymiarach 30 x 182 cm. W Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie jest natomiast dywan krajkowy, pochodzący ze Skindzierza, gm. Korycin, wykonany z kilkudziesięciu krajkę przez Monikę Kozioł około 1935 roku. Ma on wymiary 195 x 164 cm. Teren ten nie był jedynym, gdzie pojawiły się dywany tego typu. Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej posiada w swych zbiorach aż dwa podobne obiekty: dywan pochodzący z miejscowości Maćkowa Ruda oraz Żubrówka (z rejonu sejneńszczyzny).

Z innych zastosowań „praktycznych” tkanych pasów można zauważyć, że w latach 70-tych XX wieku wykorzystywano krajki w harcerstwie jako element stroju (zastępowały chusty harcerskie). Warto wspomnieć też działalność Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Polsce. Na zamówienie białostockiej Cepelii tkaczki wiejskie tkęły krajki na krosnach do lat 90-tych. W tym ostatnim „złotym” wieku krajki tkanej w dużych ilościach, ten „przemysł ludowy” rozwinął się szczególnie we wsi Skindzierz. Ze względu na wymogi ilościowe, krajki wykonywane były z nici sztucznych i bawełnianych, z prostym wzornictwem.



Fot. 7: Harcerki z Sokółki, 1948 r.;
wł. MZS.

8 Łobaczewska O., „Ludowe dywany z tkanych pasków na pograniczu białorusko-polsko-litewskim”, op. cit.

Tradycyjny sposób tkania krajek na wsi w wieku XX

Na wsiach Sokólszczyzny krajkę tkano się w wieku XX z nici wełnianych. Nazywa się ją w lokalnej gwarze, „mowie prostej” *pajase*/*pojase*, czyli „pasem”. Do wyrobu pasów tradycyjnym i powszechnym na Sokólszczyźnie był sposób tkania, który nazywany jest na Białorusi sposobem „на ніце”⁹. We wsi Teolin, gm. Janów, przetrwało podobnie brzmiące określenie - *na nicionki*, prawdopodobnie odnoszące się do procesu tkania za pomocą prymitywnych nicielnic zrobionych z niteczek lnianych. Dziś w środowisku wiejskim istnieje bardzo ogólne wyobrażenie tej techniki, które sprawia, że używa się na wsiach opisowego określenia „tkanie na nogach” albo „na kolanach”. Nieliczne starsze kobiety z okolic Janowa pamiętają, że uczyły się tkąć krajki w bardzo młodym wieku, przed zamążpójściem, większość jednak nie potrafi już przekazać wszystkich szczegółów i dokładnie opisać etapów dotyczących tej techniki tkackiej. Praktycznie dziś sposób tego tradycyjnego wyrobu pasów nie jest znany na wsiach.

W przypadku pasów ludowych Sokólszczyzny większość powstawała poprzez ręczne wybieranie nitek z osnowy w odpowiednich momentach procesu tkania tak, by były one dobrze widoczne i tworzyły na tkaninie razem grupy układające się w linie. Takie krajki ze względu na technikę wyrobu nazywa się **krajkami wybieranymi**.

Na podstawie zdobytych fragmentów informacji można odtworzyć technikę tkania krajek wybieranych na nogach. Do przygotowania osnowy na krajkę mógł służyć stół lub ława, ale też *talka*, rodzaj prostego motowidła, w postaci kija zakończonego dwoma prostopadłymi doń krótkimi patykami. Nitki w zaplanowanym porządku rozsnuwa się okręcając *talkę*, a końce umiejętnie ze sobą łączy – tak by wszystkie one się ze sobą łączyły, tworząc jeden, nieprzerwany krąg.



Fot. 8



Fot. 9



Fot. 10

Fot. 8-10: Snucie osnowy na talce (8 – owijanie nitek osnowy w odpowiedniej kolejności kolorów, 9 – dowiązywanie na dole talki kolejnej kolorowej nici, aby snuć nowym kolorem, 10 – nitki założone we właściwej kolejności, widok górnej części talki)

⁹ Na szczęście technika ta, obok innych technik tworzenia pasów w XIX i XX wieku na wsiach została zarejestrowana przez etnografów i opisana w literaturze Białoruskiej i Litewskiej, przykładowo: Манахіняб Васа, “Веларускія народныя паясы. Тэхнікі вурабу, арнамент”, Mińsk 2014.

Następnie tak przygotowane nitki należy podzielić na dwie części za pomocą dwóch pomocniczych patyków. Nitki osnowy mają krzyżować się między nimi. Wybiera się je ręcznie i zakłada na patyki (Fot. 11). W ten sposób parzyste i nieparzyste nitki osnowy znajdują się w dwóch grupach – trzymany przez te dwa patyki. Połowę nitek trzymany na wierzchu przez jeden z patyków od góry *talki* trzeba związać wspólną pętelką nici lnianych (Fot. 15). Nadal nie usuwając patyków pomocniczych, wybiera się nitki znajdujące się nad patykiem od dołu *talki* (Fot. 12). Robi się to za pomocą kłębka nici lnianych i drewnianego krótkiego patyczka. Koniec nitki zawiązuje się na brzegu tego małego patyka i przeprowadza go wraz z nitką pod wszystkimi nitkami osnowy znajdującymi się nad patykiem pomocniczym. Następnie każdą kolejno nitkę osnowy przywiązuje się w pętelce do wspomnianego krótkiego patyczka (Fot. 13, 14). Dzięki temu mamy zrobione dwie nicielnice.



Fot. 11



Fot. 12



Fot. 13



Fot. 14



Fot. 15

Fot. 11-15: Etapy dzielenia nici osnowy (11 – do podziału osnowy na dwie części wykorzystano dwa patyki pomocnicze; 12, 13, 14 – tworzenie nicielnicy od dołu talki, każda nitka osnowy jest uwiązana w pętelce przywiązywanej do patyczka – nicielnicy; 15 – tworzenie drugiej nicielnicy – pozostałe nici są związane pętlą lnianą; na zdjęciu widać drugi patyk pomocniczy od góry talki, który wskazuje, jakie nitki trzeba w tej pętelce związać).

Dzięki patyczkowi, do którego są przyporządkowane nitki osnowy za pomocą lnianych pętelek możemy podnosić pierwszą grupę nitek parzystych, zaś dzięki jednej wspólnej pętelce, w której znajdują się pozostałe nitki nieparzyste – drugą grupę (zob. Fot. 18). W ten sposób podnosimy wydzielone części osnowy i możemy je przeplatać. Materiał tworzymy wprowadzając między nie nitkę dodatkową, tzw. **nitkę wątku**. Należy ją przygotować: zwinąć w kłębek lub nawinąć na patyczek.

Z relacji tkaczki Moniki Wysockiej (zam. Janów) wynika, że podziału na dwie grupy nitek osnowy można było dokonać od razu przy okręcaniu stołu. W trakcie takiego snucia kładło się dwa patyki bezpośrednio na stole i od razu okręcało się wokół nich nitki tak, aby się krzyżowały. Jeżeli snuje się na *talce*, pilnuje się kolejności kolorów snucia nitek, a później dopiero je ręcznie rozdziela na dwie części za pomocą dwóch patyków pomocniczych. Gdy nitki są już podporządkowane nicielnicom, można zdjąć przygotowywaną osnowę ze stołu lub talki.



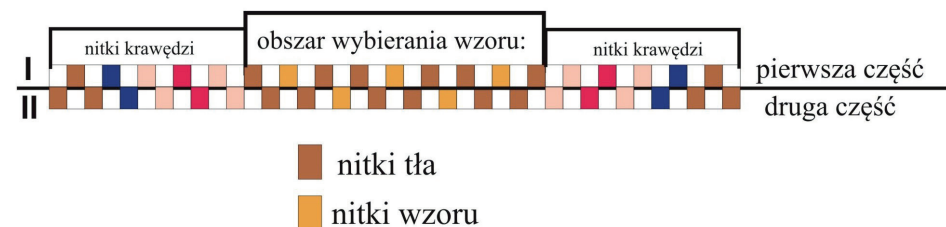
Fot. 16: Osnowa przygotowana na talce.

Aby tkąć, osnowę zakłada się na nogi, dlatego musi ona tworzyć nieprzerwany krąg. Najwygodniej jest usiąść na ziemi lub podłodze, a pętlę osnowy założyć wysoko na kolanie jednej nogi. Można ją podkurczyć pod siebie lub wysunąć zgiętą do przodu. Drugą nogę prostujemy, a pętlę osnowy zaczepiamy o stopę (Fot. 18). Osnowa dla założenia we wspomniany sposób musi mieć około 2 metrów długości. W trakcie tkania wszystkie nitki muszą być napięte, reguluje się to własnym ciałem. Jeżeli osnowa jest dłuższa, wiązuje się ją dodatkowo w dowolnym miejscu tak, by móc ją wygodnie napiąć.

Umiejętność tkania krajek jeszcze w początkach XX wieku była na terenie Sokólszczyzny powszechna, gdyż technika ta nie wymagała specjalistycznych narzędzi. Jeśli krajki nie było w domu – to źle świadczyło o pannie, ponieważ na początku to głównie młode dziewczęta przed zamążpójściem wykonywały pasy. Do czasu, gdy tkactwo było powszechnym zajęciem ludności wiejskiej, nauka tej techniki nie sprawiała specjalnej trudności. Wystarczyło nauczyć się zasady tworzenia prostego wzoru, aby móc wytkąć również bardziej skomplikowane ornamenty. Po I wojnie światowej tradycja tkania pasów zaczęła obumierać. Młode dziewczęta nie chciały uczyć się prymitywnej techniki tkackiej. Wygodniej pracowało się na krośnie, tkanie „na nogach” było uciążliwe fizycznie, a poza tym stworzenie krajki wymagało nawet kilkunastu godzin pracy. Nie było to również opłacalne zajęcie, tkano się przede wszystkim dla siebie. Zdarzało się tkąć dla innych osób, zazwyczaj z podarowanej przędzy. Nie wymagano wtedy zapłaty, było to traktowane jako drobna przysługa. Zapotrzebowanie na krajki, szczególnie po II wojnie światowej, wraz z zanikaniem tradycyjnej wiejskiej obrzędowości weselnej gwałtownie malało. Z czasem nieliczne osoby były w stanie całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie kilku wsi na tego typu wyroby¹⁰.

Zapis tkacki krajki wybieranej, tworzenie wzoru

Zapis tkacki pozwala na dokładny opis tkaniny i sposobu jej wytworzenia. Znając podstawy tego zapisu możemy uczyć się nowych wzorów, a nawet różnych technik tkania. Istnieją zapisy samego przygotowania nici do tkania: kolejności ich następowania po sobie i podziału na części oraz zapisy już samego procesu tkania. Te drugie pokazują, jakie czynności po kolei ma wykonać osoba tkająca materiał, aby uzyskać dany efekt na tkaninie. W przypadku krajek zapis przygotowania i podziału nici osnowy tkackiej wygląda następująco:



Fot. 17: Zapis kolejności nitek osnowy i ich podziału.

Kolumny symbolizują po kolei nici tworzące osnowę: pierwszą nitkę, drugą, trzecią, czwartą, itd. W przypadku snucia tego projektu krajki potrzeba będzie 39 nitek na osnowę w kolejności kolorów przedstawionej na rysunku. Muszą one być okręcone na stole lub *talce* w takiej kolejności. Dwa rzędy symbolizują tu dwie części, na które należy podzielić osnowę. W przypadku tkania „na nogach” pierwszy rząd odpowiada nitkom parzystym, z których każda z osobna przyporządkowana jest nicielnicy z patyczkiem. Drugi rząd symbolizuje przyporządkowanie nieparzystych nitek osnowy do drugiej nicielnicy z pętלקą¹¹.

Powyższy zapis czytamy w sposób następujący: należy przyporządkować pierwszą nitkę w kolorze brązowym do pierwszej części osnowy (nitka znajdzie się w pętłce przywiązanej do patyczka, czyli w pierwszej nicielnicy), drugą nitkę w kolorze brązowym do drugiej części (nitka druga znajdzie się w pętli zrobionej ze sznurka, czyli w drugiej nicielnicy), trzecią nitkę w kolorze brązowym do I części (pierwsza nicielnica), następnie czwartą nitkę w kolorze granatowym do II części (druga nicielnica), piątą nitkę w kolorze granatowym do I części, szóstą nitkę w kolorze różowym do II i kolejno: siódmą do I, ósmą do II, dziewiątą do I itd. Wszystkie nitki muszą być przyporządkowane tylko do jednej z dwóch nicielnic.

¹¹ W przypadku np. krosienka tkackiego, zwanego bardkiem, jeden rząd oznacza nawleczenie nitek w otwórki bardka, a drugi w szczeliny bardka, w przypadku zwykłego krosna ludowego podział na dwie części odpowiada przyporządkowaniu dwóm nicielnicom.

¹⁰ Zgodnie z relacjami mieszkanki wsi Teolin, Nowowola i Trzcianka.

Opis tkania wygląda w sposób następujący. Osnowa jest podzielona na dwie części dzięki nicielnicom. Zaczynając tkanie, grupę nitek przyporządkowanych do patyczka nicielnicy mamy wyciągniętą do góry. Między nitkami znajdującymi się w górze, a nitkami, które znalazły się na dole tworzy się przestrzeń (przesmyk tkacki), w który wprowadzamy nitkę wątku. Aby związać nitkę wątku (stworzyć splot tkacki) należy teraz podnieść do góry nitki, które poprzednio były na dole, czyli „wyrwać” je za pomocą drugiej nicielnicy do góry. Teraz znów pomiędzy powstałą przestrzeń możemy wprowadzić nitkę wątku. By ją „związać” należy wyrwać za pomocą patyczka nitki osnowy do góry. Powstaje tkanina o splocie płóciennym. Przy takim układzie osnowy tworzy się charakterystyczny obraz „ziarna”, nazywany przez ludność wiejską *siemieniem*. Stosuje się go na początku i końcu krajki, aby utrwalić jej strukturę.



Fot. 18



Fot. 19



Fot. 20



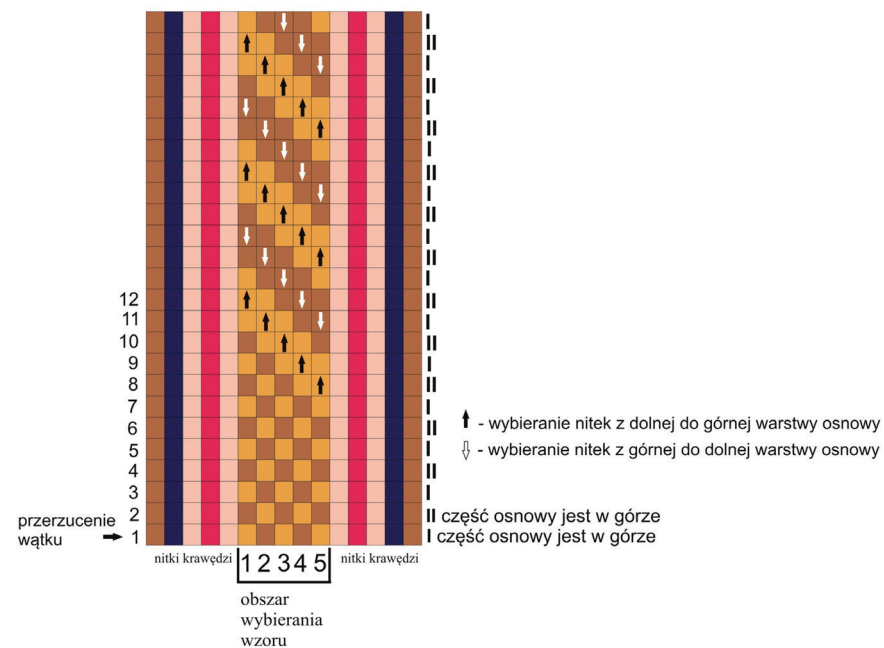
Fot. 21

Fot. 18-21: (18 – nitki unosi się za pomocą dwóch nicielnic; 19 – wątek jest wprowadzany pomiędzy dwie warstwy osnowy, warstwę podniesioną za pomocą pętli i warstwę która znalazła się na dole; 20, 21 – wybieranie nitek wzoru z warstwy osnowy dolnej do warstwy osnowy wyniesionej do góry za pomocą pętli lnianej, warstwa podporządkowana patyczkowi znajduje się na dole).

Wzór powstaje poprzez wybieranie nici osnowy. W odniesieniu do fot. 17 brązowe nici osnowy można nazwać **nićmi tła**, natomiast nici żółte, które swobodnie można wybierać w czasie tkania nazywa się **nićmi wzoru**.

By stworzyć dany motyw nitka wzoru może być w procesie tkania nawet kilka razy pod rząd wybrana do góry. W tworzonych krajkach dominuje wybieranie nitki wzoru 3 razy ponad lub pod tworzone tło. Umożliwia to tworzenie wyraźnego elementu - „kreski” z nitki wzoru, która łączona z innymi tak wybranymi „kreskami” układa się wizualnie w linie a te układają się w kompozycje tworzące motywy. Powstaje splot rypsu wzmocniony płótnem.

Przykładowy raport tkacki (zapis sposobu tkania) dla krajki wybieranej wygląda w sposób następujący:



Fot. 22: Rysunek dyspozycyjny wybierania wzoru.

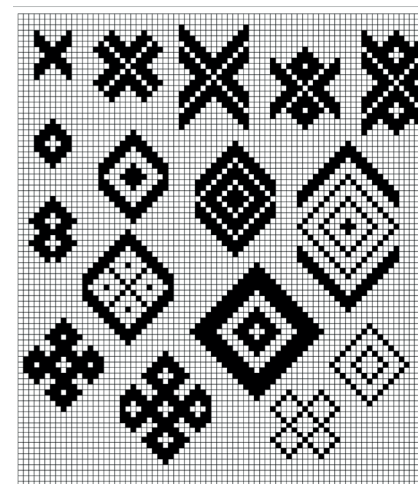
Na tym schemacie kolumny oznaczają kolejno nitki tworzące osnowę. Mamy nitki tworzące brzeg tkaniny w formie pasów, w kolorach brązowym, granatowym, różowym i czerwonym – ich nie będziemy wybierać. Są one osnute w innym porządku niż nitki przewidziane do wybierania wzoru na tkaninie. Nitki w kolorze żółtym, to wspomniane **nitki wzoru**, w tym przypadku jest ich tylko pięć. Rysunek mówi w jaki sposób i w jakiej kolejności mają się one pojawiać, by na wierzchu tkaniny powstały ukośne pasy. Każdy rząd na rysunku symbolizuje jedno przerzucenie nitki wątku przez osnowę. By nitka wątku nie była widoczna pomiędzy nitkami tła (nitki brązowe) ma ona taki sam kolor. W procesie tkania przed każdym kolejnym przerzuceniem nitki wątku przez osnowę, należy najpierw wiedzieć, które nitki wzoru mają zostać na wierzchu tkaniny. Wybieramy je do wierzchniej warstwy osnowy, decydujemy też, które nitki wzoru należy schować do dolnej warstwy osnowy.

Rysunek dyspozycyjny nr 22 rozpoczyna się od zapisu tkania bez wybierania wzoru. Wątek został przerzucony 7 razy pomiędzy dwoma warstwami/częściami osnowy. Przed kolejnym ósmym przerzuceniem wątku, do wierzchniej warstwy osnowy została wybrana piąta nitka wzoru (z dolnej warstwy osnowy!). Po wybraniu przerzucono wątek i zmieniono układ osnowy. Warstwa, która znajdowała się na dole została wyrwana do góry. W kolejnym kroku wybrano 4 nitkę (znajdowała się w warstwie osnowy na dole!) do góry, po czym przerzucono wątek dziewiąty i znów zmieniono układ osnowy. Dalej należy wybrać nitkę trzecią, przerzucić dziesiąty raz wątek i zmienić znów układ osnowy. Potem należy przełożyć z górnej warstwy osnowy do dolnej nitkę piątą a nitkę drugą podnieść z dolnej do górnej warstwy. Wtedy przerzucić wątek jedenasty raz i zmienić układ osnowy. Przed kolejnym, dwunastym przerzuceniem wątku należy tak wybierać nitki wzoru, by w górnej warstwie osnowy znalazły się tylko nitka pierwsza i druga, a pozostałe w dolnej.

Wzornictwo, motywy ornamentacyjne, kompozycja

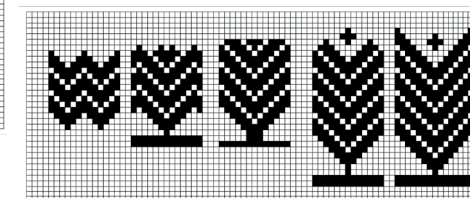
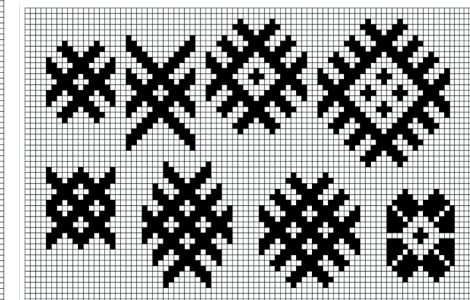
Zastosowanie nici wełnianych dla wykonania krajki powoduje, że już niewielka ich ilość daje możliwość stworzenia szerokiego pasa. Już w początkach XX wieku wykorzystanie tradycyjnej przędzy wełnianej odróżniało wytwórczość pasów Sokólszczyzny od wytwórczości okolic Lidy, Wołkowyska i Słonimia: „w sokólskim zaś zwłaszcza nad Biebrzą tkają nieraz na szerokość dłoni. Dając osnowę i wątek z dość grubej wełny własnego wyrobu. Pasy przeto sokólskie są grube, włochate z deseniem ostro nieuwytatnionym”¹². W większości przypadków zabytków Sokólszczyzny nitka wełniana w krajkach jest dwuskrętna, ręcznie uprzedzona. Przeciętna długość pasów wynosi około 2 metrów, średnia szerokość to około 5 centymetrów (waha się od 3,4 cm do 8 cm). 2 metry osnowy można było wygodnie założyć „na nogi”. Jest to jeden z argumentów za powszechnością tej metody tkania. Taką osnowę łatwo można było zabrać ze sobą na przykład na wypas bydła na pastwisko. Kolejnym jest również prostota i szybkość jej wykonania.

Technika wytwarzania determinuje możliwości ornamentacyjne tkanych pasów. Nitki osnowy tworzące wzór są wybierane grupami. W ten sposób uzyskuje się wyraźne linie, które układając obok siebie schodkowo łączą się w jedną całość wizualną. Podstawowym motywem jest romb. Motyw ten jest rozwijany na różne sposoby, albo przez dodawanie do niego wyrostków, haczyków, albo poprzez tworzenie z serii mniejszych rombów jednego motywu, zazwyczaj komponowanego symetrycznie wzdłuż środkowej nitki wzoru (fot. 23, 24). Istnieje też tendencja do tworzenia ornamentów z serii biegnących równolegle linii, zbiegających się do centralnej osi symetrii (najczęściej przybierających postać motywu choinki, fot. 25).



Fot. 23

Fot. 24



Fot. 25

Fot. 23-25: Przykładowe motywy.

Regułą jest, że liczba nitek osnowy dla stworzenia wzoru jest nieparzysta, dzięki temu ich grupowanie odbywa się w stosunku do nitki środkowej nitek wzoru, jest ona osią symetrii budowanego ornamentu. Im większa ilość nitek przewidzianych w osnowie na wzór - tym bardziej skomplikowany motyw może powstać.

Użycie wełny jako surowca ograniczało komplikowanie ornamentyki pasów Sokólszczyzny. Aby spełnić swoją funkcję pasy nie mogły być bardzo szerokie, więc ich XX-wieczna ornamentyka czerpała z zasobu sprawdzonych i popularnych motywów z przeszłości. Można je bardzo łatwo znaleźć na pograniczu polsko-białorusko-litewskim.

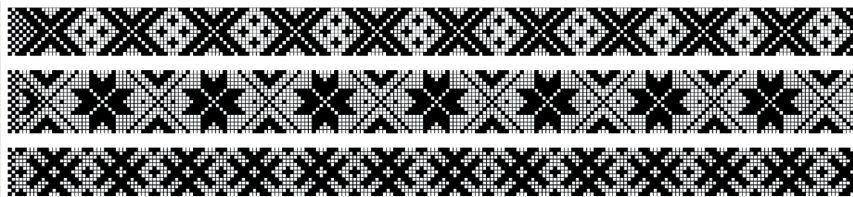
Przeważnie pasy są poświęcone jednemu motywowi ornamentacyjnemu, który powtarza się przez całą jego długość. Jeden motyw jest umiejętnie połączony w powtarzalny ciąg za pomocą symetrycznego przejścia (najczęstszym przejściem jest znak „X”). Rzadziej zdarzają się połączenia dwóch motywów ornamentacyjnych na jednej krajce. Ewenementem była odnaleziona krajka z Teolina gdzie pojawiają się aż trzy motywy ornamentacyjne na wytkanym pasie, zgrupowane w pary. (Fot.26)



Fot. 26: Krajka z Teolina, połączenie w jednym pasie 3 motywów ornamentacyjnych.

¹² M. Federowski, op.cit.

W XX wieku w badanych wsiach, szczególnie w gminie Janów, najpopularniejsze ornamenty były tworzone z użyciem niewielkiej ilości nitek osnowy (około 60). Najczęściej występują motywy złożone z 13 nitek wzoru i w tym typie można znaleźć szczególne bogactwo wzorów. Rzadziej pojawiają się krajki mające mniej nitek. Pojawiają się mające więcej: 15, 17, 19, 23, 25. Powtarzalność i popularność niektórych motywów ornamentacyjnych wiąże się prawdopodobnie ze stopniem trudności ich wykonania. Część odnajdywanych krajek ma błędy w sposobie wybierania wzoru, czasem widać na krajkę rozpoczęcie motywu i jego porzucenie, co może wskazywać, że motyw pierwotny był dla tkaczki za trudny. Zanik umiejętności tkackich, pogarszająca się jakość przędzy, negatywnie wpływała na wygląd tkanych pasów i na wybór realizowanych motywów tkackich. Ponadto, jeżeli dodać do tego obecny w przekazie ustnym mieszkańców wsi, wyraźnie podkreślany, zwyczaj kopiowania wzorów od pasów starszych, istniejących w okolicy, daje to kolejną tendencję ograniczającą ilość motywów ornamentacyjnych tkanych pasów na badanym terenie.

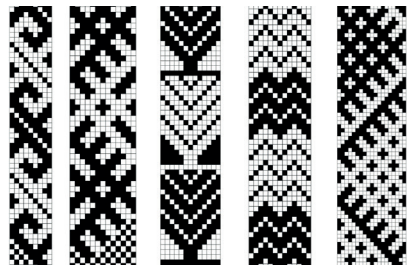


Fot. 27: Najpopularniejsze wzory.

Metoda wybierana sprawia, że tworząc ornament z „prawej strony” krajki jednocześnie tworzy się jego negatyw po drugiej jej stronie. Czasem więc trudno orzec, która ze stron tkanego pasa jest tą ważniejszą i była pierwotnie jego „stroną prawą”. Starano się wykorzystywać tę właściwość techniki by tworzyć atrakcyjne motywy po obu stronach krajki.

Wzornictwo pasów ze względu na właściwości dwustronnej ekspozycji wzorów można przykładowo podzielić na 3 grupy¹³:

- Dwustronne – na „prawej” stronie pasa powtarza się jeden motyw ornamentacyjny oraz jego negatyw, co sprawia, że pas ma identyczny rysunek też po swojej stronie „lewej”. Są to krajki wymagające większej uwagi przy tworzeniu i większych umiejętności (Fot. 28, 29).



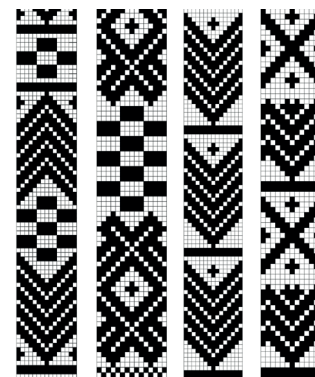
Fot. 28



Fot. 29: Nowy Dwór.

¹³ Korzystamy z podziału zaproponowanego przez publikację: Манахіяб Васа “Беларускія народныя паясы. Тэхнікі вырабы, арнамент”, Мінск 2014.

- Jednostronne – mają wzór wytkany tak, że czytelny motyw ornamentacyjny jest tylko na jednej stronie, po drugiej stronie motywy są niewyraźne, trudno je odczytać czy scharakteryzować (co nie znaczy że takie pasy są tylko do ekspozycji po „prawej stronie”) (Fot. 30 i 31).

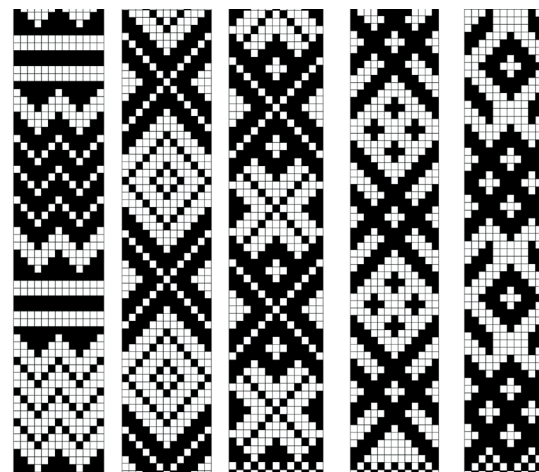


Fot. 30

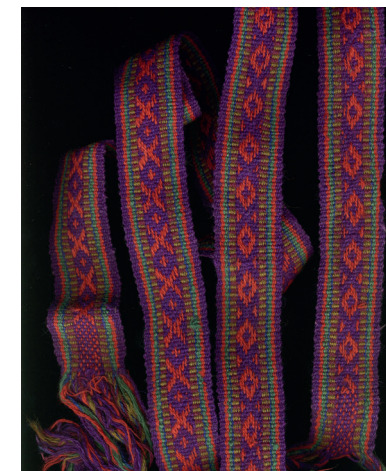


Fot. 31: Kamienica, gm. Janów.

- Obustronne – mają na „prawej” i na „lewej” stronie linie tworzące wyraźne motywy, ale są one od siebie różne (Fot. 32 i 33).



Fot. 32



Fot. 33: Przysławka, gm. Janów.

Motywy ornamentacyjne pojawiające się w pasach tkanych na Sokólszczyźnie są zbieżne z motywami odnajdywanymi w zabytkach litewskich i białoruskich¹⁴.

¹⁴ W notatce „Wyrób pasów na Rusi Litewskiej” z roku 1901 Michała Fedorowskiego można przeczytać: „Wzory tkane jak i w innych okolicach Rusi Litewskiej”. Etnograf porównywał krajki sokólskie z pasami tkanymi w okolicach Lidy, Słonimia i Wołkowyska. „Notatki drobne do monografii regionalnej”, Archiwum PTL, Wrocław, sygn. 1378.

Są śladem wspólnoty tych ziem i wieków wzajemnych wpływów ludów zamieszkujących te tereny. Porównując jednak bogactwo odnalezionych motywów z pasów wszystkich tych krajów nie ulega wątpliwości, że w wieku XX na wsiach sokólskich motywy są raczej nieznacznie rozwijane. Wiąże się to przede wszystkim z szybszym ograniczeniem zastosowania pasów, zanikiem wiejskiej obrzędowości i zanikiem charakterystycznego stroju ludowego dla tych terenów. Wpływ na wygląd i pojawiające się motywy miała również dominacja i powszechność przędzy wełnianej (zazwyczaj grubszej niż przędza lniana i bawełniana pojawiająca się w wytworach litewskich i białoruskich w wieku XIX i XX). Prawdopodobnie ze względu na przędzę, motywy tkackie nie ewoluowały w bardziej skomplikowane ornamenty, lecz były nieznacznie modyfikowane.

Zagubiona terminologia

Dziś praktycznie niemożliwym wydaje się odtworzenie dawnej terminologii poszczególnych motywów. Wiadomo jedynie, że każda wieś mogła używać innego słowa dla określenia tego samego motywu, a nawet każda tkaczka mogła mieć swoją terminologię.

W wieku XIX Michał Federowski zarejestrował nazwy wzorów występujące na paskach z terenów Rusi Litewskiej¹⁵ (obszar obejmujący teren również dzisiejszej Sokólszczyzny), które zostały przekazane do Muzeum Etnograficznego w Warszawie w 1893 roku: *waronio woczka z krzyżykam, roża, roża z kwiatkaju, hrabelki, ścieżki, lukatka, miesiaczyk, krzywanożka, chreszczyk, rak, raczok, wierablowa nożka*¹⁶. Józef Jodkowski w swej notatce o wytwórczości ludowej Sokólszczyzny wydanej w roku 1928 wspomina różnorodność nazw odnajdywanych w terenie: „We wsi Łapczyn pod Czarną Wsią deseń na paskach w jodelkę nazywają *siczkami*. We wsi Jezierzysk (gm. Korycin) deseń z szeregu ząbków (w rodzaju karpiej łuski) nazywają *raczkiem*, albo *pruską granicą*, romby między ramionami krzyżyka — *krzyżkami* (...)”¹⁷. Współcześnie trudno o osobę, która nazwałaby poszczególne motywy, spotkane zostały określenia: *raczek* (kol. Wasilówka), *gwiazdka/kwiatek* (Janów), *jodelka/jółka/jelka* (Teolin) (Fot. 34, 35).



Fot. 34: Trofimówka, gm. Janów
(motywy: gwiazdka/kwiatek oraz krzyżyk).



Fot. 35: Nowowola, gm. Janów
(motyw jółki).

Kolorystyka

Zabytkowe pasy Sokólszczyzny wykonane są prawie wyłącznie z wełny. Wiadomo, że w początkach XX wieku na terenie dzisiejszej Białorusi (Słonim, Wołkowysk, Lida) tkano na wsiach już z nici kupowanych, łącząc je z niemi lnianymi własnego wyrobu, z zastosowaniem też bawełnianych nici. Były to misterne paski. Natomiast Sokólszczyznę odróżniała, oprócz zastosowania wyłącznie wełny, również kolorystyka tkanych pasów: „Bywają przytem najczęściej dwukolorowe: fioletowe z zielonym, czerwone lub burakowe z niebieskiem itp. Wskutek czego i pod względem harmonii barw o wiele ustępują w porównaniu z wyrobami ludu sąsiednich powiatów”¹⁸. W XX wieku jeżeli tkano, wzorując się na krajce z okolicy, starano się prawdopodobnie nie powtarzać jej barw lub inaczej je interpretować. Wzornictwo odnajdywanych pasów w wieku XX może wydawać się ograniczone, natomiast barwy krajk Sokólszczyzny wręcz przeciwnie - pomimo różnego rodzaju czynników ograniczających wytwórczość tkacką – są bardzo zróżnicowane.

Kolorystyka krajk odzwierciedlała mody panujące wśród ludności wiejskiej, która w wieku XX, uzyskawszy dostęp do barwników chemicznych produkowanych fabrycznie, zachłysnęła się intensywnością barw uzyskiwanych za ich pomocą. Prawdopodobnie w miarę upływu czasu, ze względu na zmniejszenie wytwórczości tkackiej w domach wiejskich, kolorystyka krajk zaczęła ulegać większemu ograniczaniu. Na wyrób i kolorystykę krajk miało także duży wpływ rozwijające się na Sokólszczyźnie tkactwo wełnianych tkanin dwuosnowowych. Po drugiej wojnie światowej nici wykorzystywane 18 Federowski M., op. cit.

15 Określenie Ruś Litewska odnosi się do dawnych powiatów: prużańskiego, białostockiego, sokólskiego, lidzkiego, słonimskiego, wołkowyskiego, wileńskiego, bielskiego, grodzieńskiego, augustowskiego, nowogródzkiego i słuckiego. Wspomina o tym M. Federowski w „Szkicu autobiograficznym”, „Lud Białoruski na Rusi Litewskiej”, t. IV, s. 6.

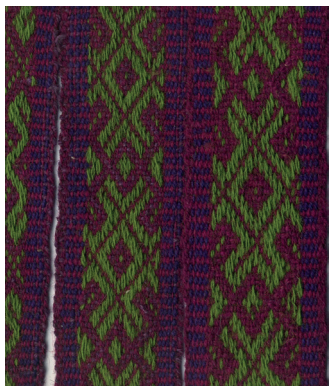
16 „Nazewnictwo podane za: Łobaczewska O., „Ludowe dywany z tkanych pasów...”, op.cit., s.331. Zauważa ona, że podobne nazewnictwo łączy tereny pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego.”

17 Jodkowski J., „Przemysł ludowy w powiecie sokólskim”, Grodno 1928, s. 5-6. Autor odnotowuje, że paski były zdobione także haftem, op.cit. s. 6. Pas haftowany widoczny na fot. 34.

do tkania krajek pochodziły zazwyczaj z resztek przędzy przeznaczonej na dywany. Przy okazji tkania na zamówienie, gdy rodzina przynosiła swoją przędzę tkaczce, prosiła także o wytkanie krajki. Zdarzała się i prośba wyłącznie o krajkę. Współcześnie szczególnie w okolicach Janowa często pojawiają się tylko pasy dwukolorowe, których nawet brzegi, będące ramą przedstawianego motywu, są w tych samych kolorach co tło i wzór krajki.

W tej dziedzinie twórczości ludowej także indywidualne upodobania miały wpływ na stosowane barwy. Zdarzało się farbowanie przędzy specjalnie „na krajkę”. Bogactwo odcieni zieleni w pasach szczególnie wskazuje na dużą popularność tego koloru na wsi. W wielu odmianach występuje kolor czerwony, fioletowy, granatowy i brązowy. Często są także połączenia zieleni z buraczkową czerwienią albo granatem lub fioletem. Większość stosowanych kolorów jest intensywna. Pojawiają się również ciekawe zestawienia wykorzystujące kolor żółty, cielisty i błękitny (niezwykle rzadko), pomarańczowy, „dywanowe” połączenie jasnego różu z jasną zielenią. Raczej rzadko spotyka się kolor biały, i co ciekawe, można znaleźć w tutejszej krajce kolor czarny. Różnorodność odcieni i zestawień świadczy często o pomysłowości i gęście twórczyń ludowych, a także o samodzielnym farbowaniu przędzy przez ludność wiejską, co czyni większość krajek unikalnymi pod względem kolorystycznym.

Tkane pasy mają dwa dominujące kolory: tła i wzoru, najczęściej skontrastowane. Nie ma natomiast reguły co do tego czy wzór ma być ciemny (na jasnym tle), czy jasny (na ciemnym tle). Brzegi krajki zdobią kolorowe linie biegnące równoległe do wzoru, tworzone przez różnokolorowe nitki osnowy. Często tymi „ramami” dla wzoru i jego tła jest po prostu zestawienie pasów z nitek barwy tła i wzoru, które mogą być połączone z dodatkowym trzecim dobranym odpowiednio kolorem. Zdarzają się jednak przypadki zastosowania kilku kolorów do ozdoby brzegu (nawet do 8 kolorów) i dobierania ich z wyjątkową dbałością. Ciekawym rozwiązaniem jest także komponowanie brzegów krajki w pasy równoległe (Fot. 36, 37).



Fot. 36: Janów.



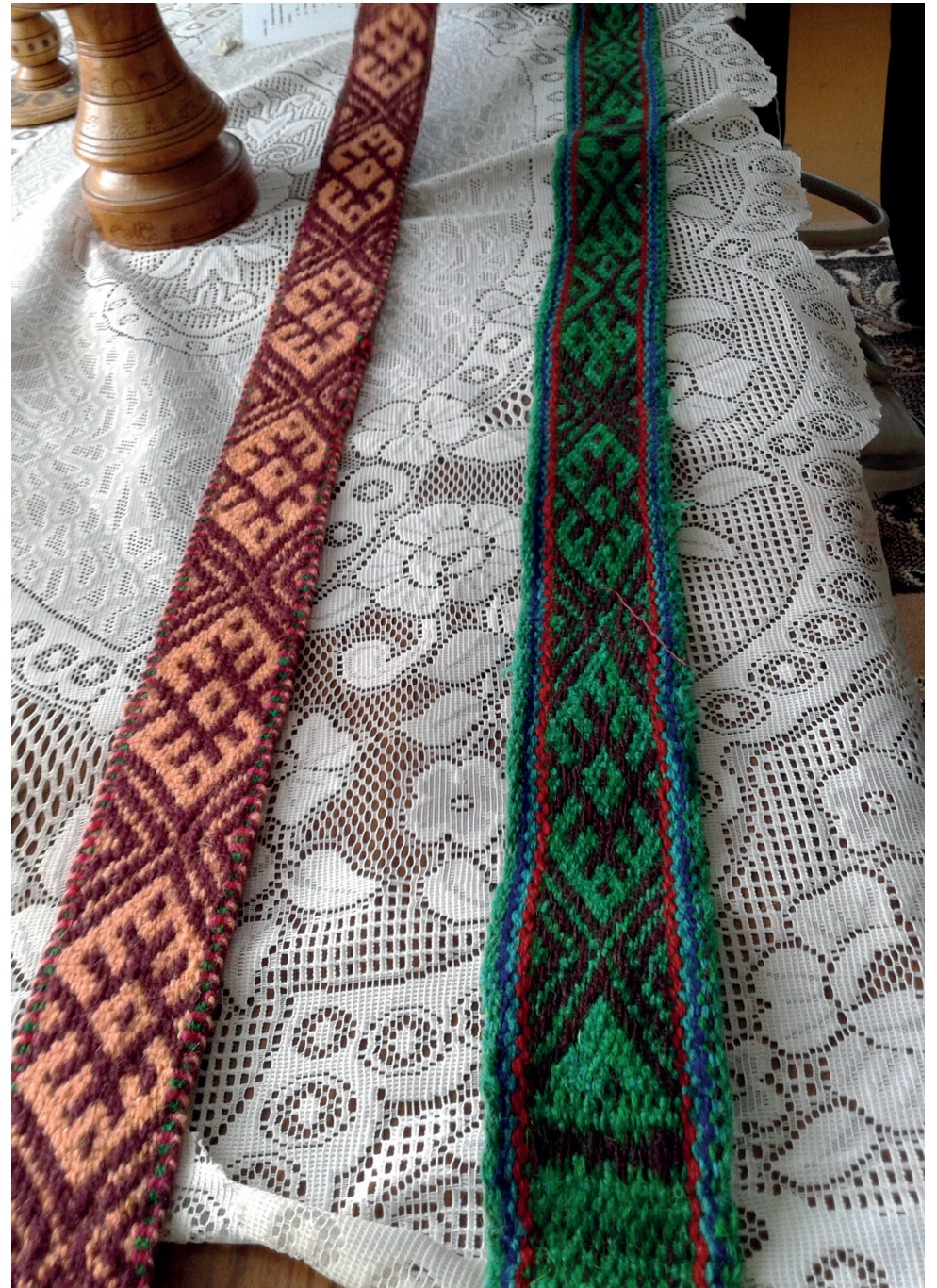
Fot. 37: Stara Rozedranka, Przystawka.



Siekierka, gm. Sidra



Siekierka, gm. Sidra



Teolin, gm. Janów



Łomy, gm. Korycin



Kumiałka, gm. Janów



Wasilówka (kol.), gm. Janów



Kumialka, gm. Janów



Marchelówka, gm. Janów



Przystawka, gm. Janów



Marchelówka, gm. Janów



Krasne, gm. Janów



Kamienica, gm. Janów (izba regionalna)



Kuplisk, gm. Janów



Od lewej: Łomy, gm. Korycin; Przystawka, gm. Janów



Nowowola, gm. Janów



Krajki z gminy Janów (od góry krajki z: Przystawki, Trzcianki, Nowowoli, Przystawki)



Teolin, gm. Janów



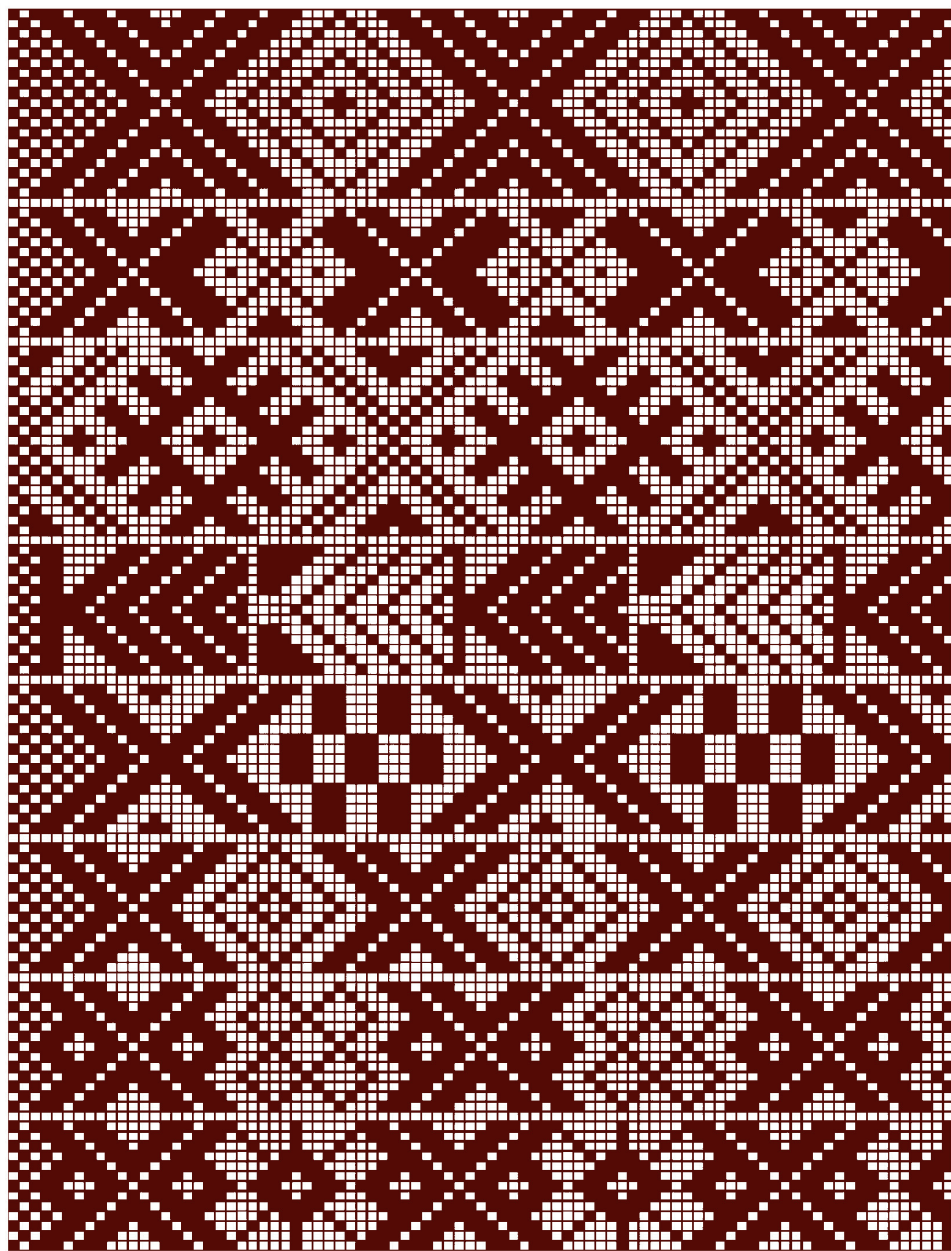
Zdroje, gm. Korycin



*Patrząc od góry, wzory z miejscowości: Przystawka, Trzcianka, Jasionówka kol., Wasilówka kol.,
Przystawka, Łosiniec, Marchelówka*



*Patrząc od góry wzory z miejscowości: Wasilówka kol., Trofimówka, Janów, Przystawka, Nowy
Dwór, Nowowola kol., Przystawka, Sokółka*



Patrząc od góry z miejscowości: Trzcianka kol., Zdroje, Kumiałka, powiat sokólski (Muzeum Ziemi Sokólskiej), Wasilówka kol. Krasne, Łomy, Kamienica (izba regionalna)



Patrząc od góry wzory z miejscowości: Kamienica, Teolin, Przystawka, Nowowola, Łomy, Łomy, Nowy Dwór, powiat sokólski (Muzeum Ziemi Sokólskiej)



Patrząc od góry wzory z miejscowości: Łomy, Kumiałka, Przystawka, Nowy Dwór, Dąbrowa Białostocka, Siekierka



Patrząc od góry wzory z miejscowości: Łomy, Przystawka, Siekierka, Siekierka, Łomy, Jasionówka kol., Przystawka, Sokółka



Podlaskie

Projekt „Krajka – zachowaj od zapomnienia”
dofinansowano ze środków Województwa
Podlaskiego



PODLASKIE STOWARZYSZENIE AGROTURYSTYCZNE

psa.org.pl

Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne
www.psa.org.pl